

Ks. Aleksander Żychliński

**Pełnia
umiejętności świętych**



WYDAWNICTWO OJCÓW FRANCISZKANÓW
NIEPOKALANÓW 2013

Na podstawie edycji Księgarni św. Wojciecha.

Redakcja i korekta: *Maciej Igielski*

Wydanie I [III]: Niepokalanów 1992

Wydanie IV: Warszawa 1992

Wydanie V: Warszawa 1999 (jako część tomu pt. *Umiejętność świętych*)

Wydanie VI: Niepokalanów 2001

Za zgodą Kurii Metropolitalnej Warszawskiej

z dnia 30 VI 1992 r., nr 3712/NK/92

Bp Marian Duś, wikariusz generalny

Ks. Stanisław Pyzel, notariusz

ISBN 978-83-7766-067-6

Wydawnictwo Ojców Franciszkanów

Niepokalanów 2013. Wydanie VII

Skład i druk: Drukarnia własna

Niepokalanów, 96-515 Teresin

tel. 46 864 22 08, fax 46 861 37 59

e-mail: wof@niepokalanow.pl

www.wydawnictwo.niepokalanow.pl

I

POSTĘP DUSZY

Najgłębsza treść naszego życia wewnętrznego polega na tym, że odrodzeni jesteśmy wewnętrznie przez Ducha Świętego. Sam Duch Święty jest w nas Sprawcą łaski uświęcającej, a znowu łaska uświęcająca sprawia, że Duch Święty prawdziwie przebywa w naszej duszy. A że Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna i jest Duchem Ojca i Syna, dlatego powiadamy słusznie, że przez łaskę Ojciec przychodzi do duszy, posyła do niej Syna, który pochodzi od Niego, i wraz z Synem daje jej Ducha Świętego. Duch Święty zaś przebóstwiała duszę i sprawia, że jest ona zdolna posiadać Trójcę Świętą i nią się rozkoszować¹.

Kto więc żyje życiem wewnętrznym, posiada w duszy dwojaki dar Boży: jeden Nieskończony i Niestworzony – to Duch Święty, czyli cała Trójca Święta, bo gdzie Duch Święty jest, tam jest także Ojciec i Syn; drugi skończony i stworzony – to łaska uświęcająca. Duch Święty jest Sprawcą łaski w duszy; On dla zasług Jezusa Chrystusa ją daje, by dusza, przebóstwiona łaską, zdolna była objąć w posiadanie Boga w Trójcy Jedynego. Duch Święty wyciska w duszy piętno swoje, to znaczy daje łaskę, która duszę tak przebóstwiała, iż zdolna jest obcować bezpośrednio z Trójcą Świętą. Przez dar

¹ *Wtajemniczenie w umiejętność świętych*, s. 70.

stworzony, jakim jest łaska uświęcająca, Bóg w Trójcy Jedy-ny daje duszy samego siebie, mieszka w niej i staje się jej własnością, tak iż dusza jest „kościółem Boga żywego” (2 Kor 6, 16) i może nawiązać z Bogiem najserdeczniejszy kontakt życiowy¹.

To Boże życie w nas rządzi się prawem ustawicznego postępu. Kto nie postępuje naprzód, cofa się. Działanie bowiem Ducha Świętego, wewnętrznego Motoru życia nadprzyrodzonego, przez się nie zaznaje zastoju, póki dusza nie osiągnie pełni doskonałości w żywocie wiecznym. Łaska zaś uświęcająca jest nasieniem chwały wiekuistej; albowiem żywot wieczny nie jest niczym innym, jeno ostatecznym dopełnieniem życia łaski. Dlatego łaska uświęcająca zdolna jest do rozwoju, którego kres jest w wieczności, i powinna ustawicznie w nas wzrastać, póki żyjemy na tym świecie, stosownie do słów św. Piotra: „Natomiast wzrastajcie w łasce i poznaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa” (2 P 3, 18). Nikomu, choćby był nie wiem jak doskonały, nie wolno powiedzieć: Dość łaski posiadam, stopień łaski, jaki osiągnąłem, wystarcza! Znaczyliby to zejść z drogi wiodącej do Boga, lub przynajmniej zaniechać dalszej drogi, nie doszedłszy jeszcze do mety.

„Wszyscy – pisze Pius XI – dla których Kościół święty jest przewodnikiem i nauczycielem, z woli Bożej winni dążyć do świętości życia. «Albowiem wolą Bożą jest – powiada św. Paweł – uświęcenie wasze» (1 Tes 4, 3); a Chrystus Pan sam wyjaśnia, jakie ma być to uświęcenie: «Bądźcie wy doskonali, jako i Ojciec wasz niebieski doskonały jest» (Mt

¹ Tamże, s. 71.

5, 48). Niech nikt nie sądzi, że ten nakaz ewangeliczny odnosi się do małej garstki dusz wybranych, że innym wolno przestać na niższym stopniu cnoty. Prawo to obowiązuje wszystkich, bez wyjątku... Świątość życia jest wspólnym celem i zadaniem wszystkich¹.

Istotą doskonałości chrześcijańskiej jest miłość. Stąd oczywista, że rozwój życia wewnętrznego, czyli wzrost doskonałości, zależy przede wszystkim od wzrostu miłości.

Jest rzeczą niewątpliwą, że możemy wzrastać w miłości. Św. Paweł ustawicznie wzywa wiernych, by starali się o postęp w miłości (Ef 5, 15), i prosi Boga, by pomnożyć raczył miłość w sercach nowo nawróconych: „A modłę się o to, aby miłość wasza pomnażała się nieustannie w umiejętności i we wszelkim rozumieniu” (Flp 1, 9).

Wzrost miłości nie zna granic ani ze strony samej miłości, ani ze strony Boga jako Przyczyny sprawczej, ani wreszcie ze strony duszy jako podmiotu miłości. Wzrost miłości nie ma granic ze strony samej miłości, ponieważ miłość jest uczestnictwem w niestworzonej i nieskończonej Miłości, podobnie jak łaska uświęcająca jest uczestnictwem w samej naturze Bożej. Również miłość nie zna granic ze strony swej przyczyny sprawczej, którą jest Bóg wszechmocny i nieskończony; dusza wreszcie, podmiot miłości, nie ogranicza jej wzrostu, ponieważ ilekroć miłość się wzmacnia, potęguje się również zdolność duszy do przyjęcia dalszego jej wzrostu. W tym właśnie ujawnia się nieporównana wzniosłość i poniekąd nieskończoność umysłowej natury ludzkiej, że zdolna

¹ Zob. A. Żychliński, *Rozważania filozoficzno-teologiczne*, Poznań 1959, s. 327.

jest odpowiedzieć, gdy ją Bóg wzywa do uczestnictwa we wewnętrznym życiu Bóstwa i do udziału coraz pełniejszego, bez granic i kresu, w Dobru, będącym własnością samego Boga. A dobrem tym jest przede wszystkim miłość, albowiem „Bóg jest miłością”.

Kto posiada miłość, choćby w najniższym stopniu, ten miłuje Boga więcej niż samego siebie, miłuje Go nade wszystko, a bliźnich – bez wyjątku – miłuje dla Boga jak samego siebie. I dlatego miłość nie wzrasta ze strony przedmiotu, czyli co do objętości, lecz jedynie co do siły i intensywności. Zakorzenia się ona coraz głębiej w woli i coraz bardziej ją przenika, rodząc w niej coraz silniejszy zwrot ku Bogu – Dobru Najwyższemu – i jednocząc ją coraz ściślej z Bogiem¹.

Ponieważ miłość jest cnotą, którą Bóg wlewa do duszy, a nie cnotą nabytą własnym wysiłkiem, dlatego akty miłości, które spełniamy, nie pomnażają cnoty miłości bezpośrednio i wprost. Bóg sam wlewa miłość do duszy i sam ją pomnaża, dając duszy coraz doskonalszy udział w owej niestworzonej Miłości, która jednoczy Trzy Osoby Przenajświętszej Trójcy. Niemniej jednak możemy własnym wysiłkiem przyczynić się do wzrostu miłości naszej, przede wszystkim przez zasługę. Każdy bowiem uczynek, który spełniamy w stanie łaski, a który nie jest grzechem powszednim, stanowi prawdziwą zasługę i daje nam prawo do wzrostu w łasce i miłości. Sobór Trydencki uczy², że przez każdy dobry uczynek, spełniony w stanie łaski, wysługujemy sobie wzrost łaski uświęcają-

¹ Tamże, s. 391.

² Dekret *De iustificatione*, rozdz. X – zob. *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, VII, 69, Poznań 1988, s. 320.

cej. Chodzi tu o zasługę w ścisłym słowa znaczeniu, to jest o zasługę, która daje rzeczywiste prawo do tego, by Bóg w duszy naszej pomnożył łaskę.

*

Im więcej wzrastamy w życiu łaski i miłości, tym bardziej oddalamy się od stworzeń i zbliżamy się do Boga. A jak rozumieć to zbliżanie się do Boga? – Zbliżamy się do Boga w miarę, jak poddajemy się wpływowi Bożemu, jak przyjmujemy dobrowolnie działanie Boże w nas.

Między duszą będącą w stanie łaski a Trójcą Świętą istnieje wspólność życia. Ta wspólność życiowa rozwija się przez działalność cnót Boskich, dzięki którym jesteśmy zdolni nawiązać rzeczywistość stosunek zażyły z Trójcą Świętą. Akty wiary, nadziei i miłości są jakby nadprzyrodzonymi ramionami, którymi obejmujemy Trójcę Świętą, przebywającą w duszy naszej. Podobnie jak w duszy rodzą się umysłowe władze, rozum i wola, przez które bierzemy w posiadanie prawdę i dobro, tak (w porządku nadprzyrodzonym) z łaski uświęcającej rodzą się cnoty Boskie, przez które bierzemy w rzeczywiste posiadanie Trójcę Świętą, przebywającą w duszy naszej, i z Nią najserdeczniej obcujemy. Im wiara jest żywsza, nadzieja bardziej niezłomna i miłość gorętsza, tym doskonalej posiadamy Boga, tym ściślej jest zażyłość nasza z Nim, tym bardziej Bóg jest naszą własnością, a my Jego. „Kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, a Bóg w nim”¹.

Im bardziej dusza postępuje w życiu wewnętrznym, tym więcej posiada uczestnictwa we wewnętrznym życiu Bożym,

¹ *Wtajemniczenie*, s. 74-75.

SPIS TREŚCI

I. Postęp duszy	7
II. Boże oczyszczenia	23
III. Modlitwa żywej wiary	37
Zakończenie: Dojrzały czyn	58